

Marian Mikołajczyk

- ▶ Uniwersytet Śląski w Katowicach
(University of Silesia in Katowice, Poland)
- ▶ e-mail: marian.mikolajczyk@us.edu.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-9405-3036

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.01.34

NOTA RECENZYJNA**KSIĄDZ ZBIGNIEW ROSTKOWSKI,
DZIEJE PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W NARWI,
WYDAWNICTWO JEDNOŚĆ, KIELCE [2024], SS. 1199**

W 2024 roku nakładem kieleckiego Wydawnictwa Jedność ukazała się monumentalna praca Księdza Zbigniewa Rostkowskiego poświęcona dziejom rzymskokatolickiej parafii w Narwi, niewielkim podlaskim miasteczku, położonym nad bardziej chyba znaną rzeką o tej samej nazwie (w górnym jej biegu). Dziś Narew jest wsią (prawa miejskie utraciła w 1934 roku), siedzibą władz gminnych. Bogata, sięgająca schyłku średniowiecza historia tej miejscowości oraz jej okolic niewątpliwie zasługuje na zainteresowanie badaczy. Dlatego z dużym zadowoleniem należy przyjąć opublikowanie wspomnianego dzieła, tym bardziej że jest to książka (a raczej księga) ze wszech miar znakomita. Na podstawie tytułu można by sądzić, iż obejmuje ona tylko pewien wycinek dziejów miasta i sąsiednich wsi. Historia parafii jest jednak tak ściśle sprzężona z życiem lokalnej społeczności, którego to życia pominąć się po prostu nie dało, że w gruncie rzeczy otrzymujemy panoramę ukazującą przeszłość całej narewskiej ziemi.

Praca zachwycą bogactwem zawartych w niej informacji i sposobem przekazania ich czytelnikowi. Autor przeanalizował setki ksiąg i dokumentów przechowywanych w bibliotekach, archiwach państwowych i kościelnych, w tym bardzo licznych

archiwach parafialnych. Dotarł do zbiorów archiwów zagranicznych, na przykład Archiwum Narodowego Szwecji, Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie czy też Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku. Skrupulatnie wykorzystał źródła drukowane, sięgnął też do bardzo wielu opracowań przydatnych w przygotowywaniu monografii.

Co istotne, Ksiądz Rostkowski umiejętnie porusza się w tym gąszczu zebranych danych. Zdecydował się na najlepszy chyba w tym wypadku problemowy układ pracy. W kolejnych rozdziałach przedstawia zatem początki Narwi i jej parafii, a następnie tejsze parafii rozwój terytorialny, przynależność administracyjną, uposażenie, opisuje kościoły i kaplice, cmentarze, budynki parafialne.

Na kolejnych kartach poznajemy duchownych pracujących w parafii i z niej się wywodzących, a także służbę kościelną (organistów, kościelnych) i plebańską (urzędników, księży gospodyń, parobków, woźniców, pastuchów i innych). Dowiadujemy się wiele o pracy duszpasterskiej, o działających w Narwi bractwach i stowarzyszeniach religijnych, o relikwiach i innych przedmiotach kultu. Możemy przyrzeć się mieszkańcom parafii (nie tylko rzymskim katolikom, lecz także unitom, Żydom), zapoznać się z trapiącymi ich problemami – także z tymi, które wiązały się z życiem gospodarczym miasteczka i jego okolic. Dopiero w ramach tych rozdziałów (i podrozdziałów) zachowano chronologiczny sposób przedstawiania zagadnień.

Praca Księdza Rostkowskiego stanowi przykład bardzo rzadkiego dziś, umiejętnego połączenia całościowego i kompleksowego ujęcia wspomnianych zagadnień (dodajmy: przedstawionych na tle historii regionu) z obdarzaniem czytelnika mnóstwem faktów, ciekawostek „smaczków”, na które w typowych syntezach zazwyczaj brakuje miejsca. Możemy na przykład dokładnie poznać materialne podstawy funkcjonowania parafii (aż po nasze czasy), w tym także dochody z dziesięcin¹, z folwarku, karczem i browarów. Otrzymujemy pochodzące z końca XVIII wieku dokładne dane dotyczące

¹ Trochę szkoda, że Autor w celach porównawczych nie sięgnął do książki Łukasza Gołaszewskiego, *Spory o dziesięciny. Świeccy i duchowni w Knyszynie na przełomie XVI i XVII wieku*, Warszawa 2016. Ostatnio ukazała się też znacznie obszerniejsza praca tegoż Ł. Gołaszewskiego, *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI i XVII w.*, Białystok 2024 – oczywiście tej książki Ksiądz Zbigniew Rostkowski nie mógł już wykorzystać.

opłat wnoszonych na rzecz duchownych z tytułu udzielania sakramentów (s. 712)². Autor przypomina też jeszcze nie tak dawne, ale chyba już zapomniane zbiórki płodów rolnych i jajek dla organistów. We fragmentach pracy poświęconych kościelnym sługom niekiedy udało się nawet odtworzyć ich życiorysy. Zapoznając się z życiem religijnym parafii, dostrzegamy przykładowo starania proboszczów o dopełnienie przez wiernych obowiązku spowiedzi wielkanocnej, możemy nawet obejrzeć ilustrację przedstawiającą kartkę poświadczającą przystąpienie do owej spowiedzi we wcale nie tak odległym roku 1954 (s. 721).

Obserwujemy także poczynania władz rosyjskich zmierzające do marginalizowania Kościoła Katolickiego, na przykład poprzez ograniczenia dotyczące organizowania procesji – i to nawet na terenie kościelnym. Przyglądamy się również specyficznym działaniom władz komunistycznych, na przykład karaniu proboszcza za nieskładanie sprawozdań z nauczania religii. Jak już sygnalizowałem na wstępie, część pracy poświęcona parafianom jest w istocie historią samej Narwi. Obok fundamentalnych problemów wiążących się z życiem społecznym i gospodarczym, obok pamiętnych wydarzeń, następstw wojen, klęsk żywiołowych, poznajemy też inne, pozornie drobne, ale dla lokalnej społeczności na pewno bardzo istotne, na przykład nadużycia urzędników, spory o naruszenie własności, w tym o wypasanie bydła na gruntach plebańskich. To tylko garść zagadnień, dość przypadkowo wybranych spośród wielu innych, a równie ciekawych.

Warto przy tym zaznaczyć, że tysiące przytaczanych faktów wcale nie przytłaczają czytelnika, wręcz przeciwnie, pracę czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem. Dodajmy, że lekturę ułatwiają też starannie opracowane indeksy: osób i miejscowości.

Obok pochwał należnych Autorowi wyrazy uznania trzeba skierować także pod adresem Wydawnictwa Jedność za dołożenie wszelkich starań, by bogate w treść dzieło zyskało znakomitą oprawę graficzną, czytelny układ i świetnie dobrane, znakomicie uzupełniające tekst ilustracje.

² Być może przydatna okazałaby się w tym wypadku praca księdza Henryka Karbownika, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1995, zwłaszcza, że fragment tej książki poświęcony został diecezji łuckiej (s. 69–72), do której przez wieki należała parafia w Narwi.

Oczywiście w pracy o takiej objętości i o takim bogactwie poruszanych problemów niemożliwe było całkowite uniknięcie drobnych błędów. Niektórych może nie zauważył sam Autor, inne są zapewne dziełem redakcyjnych czy też drukarskich chochlików, które – jak mi się wydaje – w dobie komputerowej mają się całkiem dobrze i potrafiły się świetnie przystosować do nowych warunków „pracy”.

Na s. 73 opisano wizytację kanoniczną parafii w 2004 roku, po czym stwierdzono, że „kolejna wizytacja bp. Dydycza miała miejsce w dniach 7–8 XI 2000 r.”, a następna „w dniach 29–30 X 2017 r.” (s. 73–74). Prawdopodobnie więc ta, która miała się odbyć w 2000 roku została przeprowadzona później, po roku 2004.

W zdaniu na s. 685 dotyczącym narewskiego organisty („Ale po upływie roku 15 IX 1958 r. stąd, aby podjąć pracę w parafii Romany, w diecezji łomżyńskiej”) wyraźnie brakuje jednego słowa – prawdopodobnie: „wyjechał”.

Zauważyłem, że kilka identycznych ilustracji przedstawiających ten sam dokument z 4 czerwca zostało zaopatrzonych w różne podpisy. Na s. 79 jest to „Wpis dekretu Zygmunta Augusta z 9 I 1553 r. do księgi konsystorza janowskiego (ADS, sygn. 28)”, na s. 86 – „Urzędowy wpis uposażeń parafii narwiańskiej do księgi konsystorza janowskiego, 4 VI 1659 r. (ADS, sygn. D 28)”, zaś na s. 128 – „Wpis uposażeń parafii narwiańskiej do konsystorza janowskiego przez ks. Zachariasza Szolca, 4 I 1659 r. (ADS, sygn. D 28)”.

Ilustracja na s. 97 ma przedstawiać „pismo króla Zygmunta III Wazy do komisji granicznej, 11 XI 1745”. Pewne zdziwienie może budzić data owego pisma, ale gdy przyjrzymy się bliżej czytelnej reprodukcji, okaże się, że dokument rzeczywiście pochodzi z XVIII wieku, a jego wystawcą nie jest Zygmunt, lecz August III.

Podpis pod ilustracją na s. 251 informuje, iż ma ona przedstawiać rzeźbę „św. Ambrożego z VIII w. na filarze w kościele narwiańskim”. Niestety, tak cennego, wczesnośredniowiecznego zabytku kościoła w Narwi nie posiada, z tekstu na tej samej stronie wynika zresztą wyraźnie, że ta barokowa rzeźba pochodzi z połowy stulecia XVIII.

Owe mało istotne, drugorzędne usterki nie zmieniają w najmniejszym stopniu ogólnej, bardzo wysokiej oceny pracy. Dla mieszkańców Narwi oraz jej bliższych i dalszych okolic książka Księdza Zbigniewa Rostkowskiego będzie na pewno lekturą obowiązkową.

Szkoda by jednak było, gdyby jej znajomość zatrzymała się na granicach Podlasia. W omawianym dziele jest zbyt wiele cennych informacji, by uznawać ją za jeszcze jedną pozycję z zakresu historii regionalnej. Oczywiście, skorzystać z niej powinni przede wszystkim historycy Kościoła, jednak mnóstwo cennych danych znajdą w niej również historycy prawa i znawcy historii gospodarczej. Życzyć by sobie należało, by sięgali do niej także badacze dziejów stosunków społecznych, przemian demograficznych, obyczajów. Żywię nadzieję, że tak właśnie się stanie.

Bibliografia

- Gołaszewski Łukasz, *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI i XVII w.*, Białystok 2024.
- Gołaszewski Łukasz, *Spory o dziesięciny. Świeccy i duchowni w Knyszynie na przełomie XVI i XVII wieku*, Warszawa 2016.
- Karbownik Henryk, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1995.